

Opieka psychiatryczna bez psychiatry

data aktualizacji: 2023.03.16 autor: Joanna Kielak



(fot.arch)

- - **Praktycznie w każdy poniedziałek odbieram kilka telefonów od rodziców, którzy szukają dla swoich dzieci porady psychiatry - przyznaje Ewa Kaźmierczak, przewodnicząca zarządu stowarzyszenia Wspólna Troska w Skierniewicach.**
- **Etatów dla psychiatry dziecięcego w ośrodkach opieki psychologicznej i psychoterapeutycznej dla dzieci i młodzieży finansowanych przez NFZ, jednak nie przewidziano.**

Od dwóch lat w Skierniewicach i powiecie skierniewickim działają dwa ośrodki środowiskowej opieki psychologicznej i psychoterapeutycznej. To tzw. I stopień referencyjny nowego modelu ochrony zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży. Według ministerialnych założeń problemy młodych pacjentów mają być diagnozowane jak najbliżej miejsca zamieszkania. Psycholog i psychoterapeuta ma być dostępny w środowisku dziecka.

- Porady finansowane przez NFZ to możliwość skorzystania z porady psychologiczno-diagnostycznej, porady psychologicznej, sesji psychoterapii indywidualnej, grupowej, rodzinnej, wsparcia

psychospołecznego oraz wizyt domowych lub środowiskowych – wylicza Magdalena Góralczyk z biura prasowego łódzkiego oddziału NFZ. – W zespole specjalistów znajduje się: psycholog, terapeuta środowiskowy oraz psychoterapeuta. Eksperci mają zajmować się dość powszechnymi problemami, które nie wymagają konsultacji lekarza psychiatry. Co najmniej 15 procent świadczeń ma być udzielanych w środowisku dziecka.

1 228 – tylu świadczeń, tylko w ubiegłym roku, udzielono w ośrodku stowarzyszenia Wspólna Troska w Balcerowie.

W ośrodku opieki psychologicznej i psychoterapeutycznej, który prowadzi NZOZ Eskulap wykonywanych jest około 200-220 świadczeń miesięcznie. Nie oznacza to oczywiście, że z porad skorzystało aż tylu pacjentów. Jedni potrzebują pięciu, inni dziesięciu konsultacji. Są też tacy, którzy w terapii są kilka miesięcy.

– Staramy się pomóc w jak najszerszym zakresie, by rodzice nie musieli szukać placówki drugiego poziomu, w którym jest psychiatra, bo te znajdują się m.in. w Łodzi – mówi Ewa Kaźmierczak, przewodnicząca zarządu stowarzyszenia Wspólna Troska. – W poniedziałki przyjmuję kilka telefonów z pytaniem o psychiatrę dziecięcego. Praktycznie nie ma dnia, by nie było choć jednego telefonu w tej sprawie. To świadczy o tym, jak duże jest zapotrzebowanie na pomoc specjalistów.

Ośrodki środowiskowej opieki psychologicznej i psychoterapeutycznej

- Przychodnia **Eskulap**, Skierniewice, ul. Sobieskiego 29

Kontakt: tel. 46 832 13 29, 790 425 533

- Ośrodek opiekuńczo-rehabilitacyjny dla dzieci niepełnosprawnych prowadzony przez stowarzyszenie **Wspólna Troska**, Balcerów 15C,

Kontakt: tel. 501 664 258

Zrzutka na lekarza, czyli gdy dziecko ma problem

Gminy powiatu skierniewickiego kolejny rok z rzędu zrobiły zrzutkę na dyżury psychiatry dziecięcego. Pieniądzy wystarczy na sfinansowanie... 36 dni bezpłatnych konsultacji w roku. Daje to maksymalnie 400 porad w tym roku.

Według danych ministerstwa zdrowia w 2021 roku na oddział psychiatryczny trafiło 10 nieletnich pacjentów z powiatu skierniewickiego i 16 ze Skierniewic. W tym samym czasie w regionie, jak wynika z policyjnych statystyk, 6 nastolatków odebrało sobie życie. Próby samobójcze podjęło 11 dzieci w wieku 7-12 lat i 109 nastolatków (13-18 lat).

Niemal dekadę temu gminy powiatu skierniewickiego zdecydowały współfinansować konsultacje dzieci i młodzieży z psychiatrą.

– Psychiatra dziecięcy do tej pory dyżurował w Powiatowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej dwa razy w miesiącu – wylicza Agnieszka Burzyńska, kierownik wydziału oświaty, kultury i rozwoju w starostwie powiatowym w Skierniewicach. – Wójtowie dawno temu skrzyknęli się, gdy mieliśmy

serię samobójstw i prób samobójczych wśród dzieci. Doszli do wniosku, że trzeba coś z tym zrobić. Stąd pomysł dyżurów.

Podczas grudniowych sesji w gminach radni jednogłośnie podjęli uchwały o wspólnym finansowaniu porad lekarza psychiatry dziecięcego. Ze zrzutki gmin uzbierało się na ten rok prawie 60 tys. złotych (Bolimów – 6 120 zł, Głuchów – 9 792 zł, Godzianów – 4 896 zł, Kowiesy – 4 896 zł, Lipce Reymontowskie – 4 896 zł, Maków – , Nowy Kawęczyn – 5 508 zł, gm. Skierniewice – 10 500 zł, Słupia – 3 095 zł). W kosztach konsultacji specjalisty partycypuje również powiat.

W ubiegłym roku zrzutka samorządów wystarczyła na sfinansowanie 30 dyżurów specjalisty, podczas których przeprowadziła 334 konsultacje.

Nie oznacza to oczywiście, że przyjął ponad 300 pacjentów. W zdecydowanej większości przypadków pomoc nie ograniczała się do jednej wizyty.

– Obserwując rosnące potrzeby w zakresie pomocy psychiatrycznej dla dzieci i młodzieży zaproponowałam gminom, by zwiększyć ilość dyżurów w tym roku – mówi Emilia Safianowska, dyrektor poradni. – Samorządowcy zgodzili się na takie rozwiązanie i w tym roku przewidujemy 36 dyżurów.

Najczęściej po pomoc dla dzieci zgłaszają się ich rodzice, czy opiekunowie. Zdarza się, że konsultację ze specjalistą zasugeruje nauczyciel.

– Równie często sami, podczas pracy z dzieckiem, gdy te przychodzą na diagnozę do poradni, widzimy potrzebę, by zostało skonsultowane z psychiatrą. Oczywiście rodzic musi wyrazić na to zgodę – mówi Emilia Safianowska.

Trzy pytania do...

Emilii Safianowskiej, dyrektor Powiatowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Skierniewicach

Jak na przestrzeni lat zmienia się podejście rodziców, opiekunów do wizyt ich dzieci u psychiatry?

– Rośnie świadomość. Wszyscy chyba już obserwujemy, i nie potrzeba tu wcale specjalistycznych badań, które również to potwierdzają, że kondycja psychiczna społeczeństwa ogólnie się obniża. Zdarzają się osoby, które czują lekki niepokój, lęk, w sytuacji, gdy mówimy o konieczności, czasem nawet pilnej, konsultacji z psychiatrą, gdy mamy do czynienia np. z problemem depresyjnym. Nie każdy rodzic ma świadomość, czym jest depresja. Czasami wydaje się im, że to jakiś problem błahy, który sam przejdzie. Czasami problemy chorobowe są już bardzo rozwinięte i trzeba działać pilnie.

Ze statystyk wynika, że pomocy psychiatry potrzebują coraz młodsze dzieci.

– Dotykają je problemy typowe dla wieku dorastania. Dzieci samookaleczają się, mają problemy z odżywianiem, cierpią z powodu zaburzeń zachowania i emocji. Już w wieku przedszkolnym czy wczesnoszkolnym pojawiają się problemy natury depresyjnej. Może ich odsetek nie jest jeszcze bardzo duży, ale już zauważalny. Wydaje się, że w tym przedziale wiekowym częściej mamy do czynienia z ewentualnymi problemami w zachowaniu i narażeniem na uzależnienia od nowoczesnych technologii.

W którym momencie szukać porady u psychiatry?

- To zależy od indywidualnej sytuacji. Jest grupa problemów, co do których konsultacja z psychiatrą jest potrzebna. Na pewno są to problemy depresyjne, nerwicowe, lękowe, związane z różnego rodzaju fobiami. Dzieci również cierpią z powodu fobii społecznych. Konsultacji wymagają zaburzenia odżywiania, problemy neurorozwojowe i ogólnorozwojowe.

Sygnałem dla rodziców powinna być nagła zmiana zachowania, przedłużający się smutek, poczucie wyizolowania, bycia innym, nieakceptowanym, niska samoocena, zrywanie relacji czy problemy z ich utrzymaniem z rówieśnikami, nasilenie się zachowań negatywnych, zaburzeń zachowania, problemy opozycyjno-buntownicze.

Bezwzględny i pilny wskazaniem do konsultacji jest pojawienie się u dziecka myśli samobójczych.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/41826-opieka-psychiatryczna-bez-psychiatry>